

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych co najmniej 40% spośród języków używanych na świecie w roku 2016 było zagrożonych wyginięciem. Od 1950 r. zanikło 250 języków.

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma w założeniu dopomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to coroczne święto obchodzone 21 lutego, które zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Jego data upamiętnia wydarzenie w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. W 2012 roku w Polsce wystartowała kampania społeczna „Ojczysty - dodaj do ulubionych” zorganizowana przez Narodowe Centrum Kultury i Radę Języka Polskiego. Ma ona na celu podnoszenie świadomości językowej oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności za polszczyznę.

21 lutego 2013 roku ruszyła nowa kampania społeczna: „Język polski jest ą-ę”. Jej celem jest obrona znaków wyróżniających i przeciwdziałanie nieużywaniu charakterystycznych polskich liter. Akcję wspierają m.in. prof. Jerzy Bralczyk i rysownik Henryk Sawka, a patronuje jej Rada Języka Polskiego.

Język polski należy do dziesięciu najtrudniejszych języków świata ze względu na zawiłą gramatykę, szeleszczącą wymowę i bardzo różnorodne słownictwo. Komu gramatyka nie spędzała snu z powiek? Fleksja, składnia, trzy rodzaje, siedem przypadków deklinacji, koniugacja, odmiana liczebników, końcówki żywotne i nieżywotne, a także nieprzebrane pokłady odmiennych zaimków - to prawdziwy językowy koszmar. Polszczyzna jest również jednym z 25 „największych” języków na świecie - posługuje się nią ponad 40 milionów ludzi w Polsce i poza jej granicami. To między innymi za sprawą wspólnego języka ludzie, którzy żyją w różnych częściach świata, należą do różnych środowisk czy pokoleń - czują, że należą do jednej wspólnoty. Język jest symbolicznym przewodnikiem po polskiej kulturze.

Jakie jest najbardziej polskie słowo? Może być ono wybierane z wielu kategorii. Często można spotkać się z opinią, że najbardziej polskie jest słowo „zółć”. Ten czteroliterowy wyraz jest najdłuższym, jaki składa się z samych głosek występujących wyłącznie w polskim alfabecie, co z pewnością czyni go unikatowym. Inni uważają, że najbardziej polskie są te słowa, które sprawiają największą trudność obcokrajowcom. Do tej grupy, oprócz żółci, zaliczyć można wyrazy: „szczęście”, „Pszczyna”, „następstwa”, „żdźbło”, „bezwzględny”, „Szymankowszczyzna” i „Szczembrzeszyn”. Dla obcokrajowców koszmarem są też zasady polskiej ortografii. Sprawiają one trudność również Polakom. To właśnie z tego powodu w jednym z rankingów na najbardziej polskie słowo pojawia się „gżegżółka”. Koszmar piszących dyktanda, który łamie podstawowe zasady ortograficzne.

W poszukiwaniu najbardziej polskiego słowa, warto też uwzględnić te, które uważamy za najpiękniejsze. Tutaj wybór jest ogromny i zazwyczaj oparty na osobistych doświadczeniach i odczuciach. Wśród propozycji radia RMF w 2019 r. pojawiła się: „miłość”, „duchowość”, „gwiazdka” a także „prażynki” i „pierogi”. Wśród obcokrajowców wyjątkową popularnością cieszy się słowo „filiżanka” oraz ... „cielęcina”!

Mieszkając nad Wisłą, możemy być dumni, że znamy język polski. Dzieci i młodzież potrzebują aż 16 lat, by perfekcyjnie posługiwać się naszym ojczystym językiem. Dla porównania, w niemieckim lub hiszpańskim wystarczy tylko 12 lat.

Poniżej kilka przykładów cudnej melodii naszego języka

<p style="text-align: center;">CIETRZEW</p> <p>Trzódka piegży drży na wietrze, chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy, wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze drepcząc w kółko pośród gąszczy.</p>	<p style="text-align: center;">MUSZKA</p> <p>Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki, róźdzką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała. - Po cóż czary, moja muszko? Ruszże móźdzkiem, a nie róźdzką! Wyrzuć wreszcie róźdzkę wróżki i unurzaj w rózu nóżki!</p>
<p style="text-align: center;">TRZNADLE</p> <p>W krzakach rzekł do trznadla trznadel: Możesz mi pożyczyć szpadel? Muszę nim przetrzebić chaszczce, bo w nich straszą straszne paszczce. Odrzekł na to drugi trznadel: Niepotrzebny, trznadlu, szpadel! Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach, z krzykiem pierzchnie każda paszcza!</p> <p style="text-align: center;">SZCZENIAK</p> <p>W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu klaszcą kleszcze na deszczu, szepcze szczygieł w szczelinie, szczeka szczeniak w Szczuczynie, piszczy pszczoła pod Pszczyną, świszczce świerszcz pod leszczyną, a trzy pliszki i liszka taszcą płaszczce w Szypliszkach.</p>	

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczepreszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.

Wszczęli wrzask Szczepreszynianie:

- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!

Wszak Szczepreszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w
trzcinie!"

A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:

- Przyszedł wreszcie czas na zmiany!

Dawniej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały".

BĄK

Spadł bąk na strąk,

a strąk na pąk.

Pękł pąk, pękł strąk,

a bąk się złąkł.

KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

Zachęcamy również do wysłuchania wykładu prof. Jerzego Bralczyka, wybitnego językoznawcy, specjalisty w zakresie języka mediów, polityki i reklamy, członka m.in. Rady Języka Polskiego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, autora wielu słowników i publikacji z zakresu wiedzy o języku.

Artykuł publikujemy dzięki uprzejmości nauczycielek języka polskiego z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej nr 373 im. I. J. Paderewskiego. Dziękujemy Paniom Dorocie Oleasz i Ewelinie Jasińskiej.

W artykule wykorzystano ogólnodostępne wiadomości internetowe oraz audycję radia RMF z 2019 r. pt. „Wybierz najbardziej polskie słowo z RMF FM!”.

opracowanie: Iwona Fabjańczyk - Biuro SEP